

# GAZETA POLSKA

Prenumerata w mieście kwartalnie  
złp. 12 — miesięcznie złp. 4. — Nu-  
mer pojedynczy gr. 6.

N<sup>o</sup> 47

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 16 Lutego 1828 roku w Sobotę

## Wiadomości Handlowe.

Obraz ogólny dowozu i wywozu, oraz zużycia krajowego, cenniejszych towarów osadniczych i t. p. w Londynie przez rok 1827.

(Dokończenie.)

KRUSZCE zagraniczne. Ogół wywozu z Londynu i Liwerpoola, był następujący:

	cynek.	żelazo.	stal.	cyna.	międz.	oków.	żywe srebro
1825 Tons	6688.	6301.	202.	166.	282.	3110.	953,074.
1826 „	8757.	1988.	119.	268.	1116.	1799.	403,130.
1827 „	5951.	3434.	422.	149.	701.	2167.	774,606.

Zapasy w Londynie na dniu 31 grudnia 1827 r. był następujący.

2950. | 3590. | 140. | 12. | 145. | 182. | 711,770.

R Y Ż.	1827.	1826.
Ogólny dowóz z Indji wschodnich, worów	74,090.	49,100.
Remanent dnia 31 grudnia „	63,600.	43,000.

R U M	1827.	1826.	1825.
Dowóz do Anglii. Puchonów	49,900.	44,300.	34,700.
Remanent 31 grudnia „	28,500.	29,800.	38,300.

Ogólna ilość dostaw tu w Londynie wynosiła 35,062 Puchonów, co wyrównywa rocznemu dowozowi; z ocenia na miejscowe spożycie znacznie mniejsza okazuje się ilość.

T Y T U Ń.	1827.	1826.	1825.
Dowóz do Anglii. Oxewtów	19,370.	17,200.	27,700.
Remanent na dniu 31 grudnia	40,700.	41,500.	43,800.

Wyprzedano w ogóle około 12,000 oxew. z których blisko połowa na wywiezienie.

CUKIER. Z Indji zachodnich wprowadzono do Londynu blisko 20,000 oxew. i trzeciaków (Tiercen), a w całym królestwie blisko 30,000, mniej jak w roku upłynionym. Remanent z końcem roku teraźniejszego mniejszy jest blisko o 10,000 jak z końcem roku 1826. Cukru rafinowanego zakupiono w tym roku blisko 30,000 łas więcej jak w roku upłynionym, jakoto:

Do Hamburga	145,000 ceta.	od c.	17,000 ox.	Łampa i 104 ox.
Do Bremy	13,000 „	„	2,000 „	„ i w głowach
Na morześrodk.	79,000 „	„	79,000 „	„ mińskiego
	2,100 „	„	235 „	„ głów podwójnych
Na morze półn.	6,800 „	„	860 „	„ głów pojed.
	400 „	„	45 „	„ głów podw.
Do różn. portów	30,000 „	„	3,300 „	„ głów pojed.
	120 „	„	60 „	„ głów podw.

Rafinady.

Z Indji wschodnich, włącznie z gatunkiem Mauritius, wprowadzono tylko 22,000 oxewtów.

	1827.	1826.	1725.
Dowóz „ Tons	14,750.	16,500.	12,700.
Spożebowana w kraju	13,000.	11,000.	8,200.
Wywieziono „	5,000.	4,200.	3,500.

Cukru zagranicznego wprowadzono:

Z Hawauny „	22,600.	13,500.	skrzyń.
Z Brazylii „	5,100.	1,000.	„

## Wiadomości Krajowe i Zagraniczne

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa. — Na zaświadczenie J. C. Mości Wielkiego Xiążęcia Cesarzewicza, N. Pan raczył urzędnika kancelarii wojennej J. C. Mei szóstej klasy Ignacego Drobyzewskiego, w nagrodę znakomitej służby i gorliwości, najlaskawiej mianować kawalerem orderu S: Stanisława III klasy.

— *Kommissja rządowa sprawiedliwości.* — Ogłasza, iż rada administracyjna królestwa postanowieniem na dniu 22 z. m. wydanem, zapis summy zł. 2,500 z procentem po  $\frac{1}{100}$  dla kościoła parafji Ciężnińskiej, na wieczny fundusz odprawiania nabożeństwa, testamentem urzędownie przez Marjanę z Majtlerów Hermanową wdowę, przed Janem Stubickim, zastępcą notariusza powiatu pyzdrowskiego, w dniu 20 marca 1819 roku sporządzonym, uczyniony, stosownie do artykułu 910 kodexu cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdza. — w Warszawie dnia 5 lutego 1828 r. — W zastęp: ministra prezydującego, radca stanu M. Woźnicki. — Za sekretarza jeneralnego. K. Hoffmann.

— *Dziękuję wydziału lekarskiego królewskiego uniwersytetu.* — Podaje do wiadomości: iż JP. Kasper Karpowicz, po złożonym całokursowym publicznym egzaminie, otrzymał w dniu 28 stycznia r. b. wydziałowy stopień Licencjata medycyny i chirurgji. — w Warszawie dnia 9 lutego 1828 r. — Dr. Rolński. — Brodziński. S. U. — *Dalszy ciąg zdania sprawy z czynności dyrekcji głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego.* — Segregacje podatku ofiary wstrzymują udzielenie pożyczki, na wiele dóbr towarzystwu zastawionych. — Przez długi przeciąg czasu, od chwili ustanowienia tej opłaty, dobra ciężar jej łącznie znoszące, przeszły częściami w ręce różnych właścicieli, którzy nie mogą uzyskać pożyczki, jak po u



stanowieniu podatku, na każde szczegółowo dobra. Czynione więc były różne przedstawienia, o ułatwienie tej czynności, do komisji rządowej przychodów i skarbu, która nie tylko ogółowo w tym przedmiocie rozporządzenia wydać, ale i wskazać szczegółowym przypadkom, stosowne polecenia komisjom wojewódzkim przestać raczyła. Jakoż co do niektórych dóbr, już pomyślny skutek wspólne usiłowania uwieńczyły. — Lecz widoki i chęci rozszerzenia towarzystwa i powiększenia liczby stowarzyszonych, ograniczać się muszą bezpieczeństwem towarzystwa i pewnością, iż opłaty z dóbr przypadające, regularnie i niezawodnie wpływać będą. Dotąd ogół udzielonych pożyczek, mało co przechodził piątą część istotnej wartości dóbr, solidarnie odpowiedzialnych. Dotąd z pewnością przewidzieć można było, iż opłaty prawem przepisane, jeżeli dobrowolnie uiszczone nie będą, z łatwością przez pierwsze środki egzekucyjne ściągnięte zostaną; najmniejsza w tej mierze obawa, mogłaby narażać na niebezpieczeństwo kredyt listów zastawnych, które znakomitą część majątku, wielu osób stanowią. Pod tym względem dyrekcja główna zwróciła uwagę, iż prawo sejmowe zakreślając termin zawiązania się towarzystwa z dniem 12 czerwca 1826, wspólny dla wszystkich stowarzyszonych, obowiązuje tem samem właścicieli dóbr, którzy później uzyskują pożyczkę, do opłacenia należności za wszystkie upłynione półrocza, z procentem złożonym. Wpierwszem i drugim półroczu, i aż do do 1 października r. z. w którym rejestra bierze raty grudniowej 1827 zamknięte zostały, opłata ta nie wielką ilość wynosząca, mogła być pozostawiona, do ściągnięcia obok najbliższej raty zwyczajnej. Lecz nadal zwiększa się stosunkowo ta opłata, i wzrasta raptownie tak, iż właściciele, którzyby w bieżącym półroczu uzyskali pożyczkę, musieliby w racie czerwcowej 1828 r. opłacić blisko 3 i pół od sta, a zatem razem z ratą czerwcową 6 i pół od sta, co by ciężar opłaty nadzwyczajnie zwiększyło i do zawodu w uiszczeniu mogło być powodem. Chcąc tego uniknąć, dwa tylko środki przedstawiały się dyrekcji głównej, to jest: albo trzymając się dotychczasowego postępowania, zmniejszać żadaną ilość pożyczek, tak, iżby na ściągnięcie najbliższej raty, łącznie z procentem złożonym za raty upłynione, z pewnością rachować można, albo też zobowiązać właścicieli dóbr aby przed uzyskaniem pożyczki procent amortyzacyjny opłacili. Nie wahala się dyrekcja główna obrac ostatni środek, pierwszy albowiem, zmniejszając ogół pożyczki dla pewności uiszczenia jednej części opłaty, miał widocznie korzystny wpływ na cały czas trwania towarzystwa, drugi przeciwnie, zabezpieczając towarzystwo, ułatwia stowarzyszonym sposobność uiszczenia się podzielać na dwie części przypadającą od nich należność. Oprócz tego co do właścicieli dóbr, którzy po dniu 1 stycznia 1827 r. przystąpili, postępowanie to przepisane jest art. 200 prawa, a ten analogicznie stosowany być powinien do wszystkich stowarzyszonych, gdy ci nie z winy władz towarzystwa, nie uzyskali dotąd pożyczki, ale dla tego, iż nie usunęli zachodzących przeszkód, lub nie dopełnili formalności prawem przepisanych. Od dnia więc 1 października dyrekcja główna nie udziela pożyczki jak

tylko na dobra, których właściciele procent amortyzacyjny, za upłynione raty do kasy towarzystwa złożyli. M że to zmniejszyło ilość nieco udzielonych w bieżącym półroczu pożyczek, ale dla bezpieczeństwa towarzystwa i kredytu listów zastawnych, było nieuchronnie potrzebne. Pospieszyno z uiszczeniem się wielu stowarzyszonych, dobrze znających swój własny interes, i ogół udzielonych pożyczek od dnia 20 lipca r. z., wynosi znakomitą summe 11,778,300. Sporządzony został wykaz imienny dóbr, które pożyczkę uzyskały, i drugi podobny, dóbr jeszcze nie załatwionych, bądź dla późniejszego przystąpienia, bądź też dla niedopełnionych formalności, lub zachodzących przeszkód hipotecznych. — Udzielon pożyczki poł dwojakim względem uważać można, najprzód co do stopniowego ich zmniejszenia się, przez wnoszenie opłat półrocznych, których część przeznaczona jest na umorzenie kapitału; powtóre, co do ilości w hipotece zapisanej i nominalnie dobra ciążącej wyjaśnionej w bilansie jeneralnym wiele wynosi istotna wierzytelność towarzystwa, po straceniu uiszczonej przez stowarzyszonych opłat, tu zaś wykazać należy ilość wierzytelności, jak je hipoteka przedstawia. — Pod tym względem pożyczki nie zmniejszają się jak tylko przez wystąpienie z towarzystwa niektórych właścicieli dóbr w całości lub w części, w skutku czego dyrekcja główna stosowne upoważnienie do extabulacji długu udziela. Inne wpisy istnieć mają, aż do rozwiązania towarzystwa i ogólnej extabulacji w myśl art. 215 prawa sejmowego. Ta nominalna ilość wierzytelności towarzystwa dla tego jest stanowcza, iż od niej liczą się opłaty po 3 od sta, w każdym półroczu od stowarzyszonych przypadające. Podług poprzedniego zdania sprawy udzielone pożyczki od czasu zawiązania się dyrekcji, wynoszą złp. 90,342,500. — W upłynionem półroczu udzielono 11,778,300. — Ogół czyni złp. 105,120,800 — Summa ta zmniejszyła się przez wystąpienie z towarzystwa w poprzednich półroczach w summie złp. 12,751 gr. 16. — W półroczu upłynionem dwa były wystąpienia. — a) Dobra Koldów w województwie kaliskiem, lubo już przez dwie raty w rejestrach bierzych zamieszczone były, kiedy jednak dla przeszkód hipotecznych nie mogły odebrać uzyskanej pożyczki, i właściciel dóbr takową w zupełności zwrócił, dyrekcja główna wchodząc w słuszną przyczynę przez niego przyczyn, postanowiła zaległość z rejestrów bierzych wykreślić i uważać dobra te za występujące przed dniem 1 października 1826 r. w summie złp. 8,200. — b) Dobra Łukawka w województwie sandomirskiem po opłacie raty grudniowej 1826 i czerwcowej r. z. złożyły na wystąpienie 17,000 złotych w listach zastawnych, uważają się więc za występujące hipotecznie w summie złp. 17,350 gr. 13. — Razem czyni wystąpienie 36,301 gr. 29. — Zostaje wierzytelności hipotecznych złp. 105,084,498 gr. 1. — Rozróżniając dobra narodowe od prywatnych, udzielone pożyczki od czasu zawiązania się towarzystwa kredytowego na dobra prywatne, czynią złp. 70,115,300. — Na dobra narodowe, złp. 34,705,500. — Razem złp. 105,120,800.

(Dalszy ciąg nastąpi)



— *Deputacja towarzystwa oszczędności.* Chąc ułatwić wnoszenie funduszy do towarzystwa oszczędności, postanowiła urządzić pobory w różnych częściach miasta Warszawy, co jej ułatwionem zostało przez uprzejmą uczynność tutejszych PP. kupców. — Już jest urządzony pobór składek u W. S. Hiesigera na przeciwko kościoła S. Krzyż, i u Gluckberga przy ulicy Miodowej. W miejscach tych przyjmowane będą wszelkie składki do towarzystwa oszczędności za kwitami z ciąg sznurowych wyciętami. Ostrzega przytém deputacja, i nowo przystępujący do towarzystwa, winni podpisać deklarację podług wzoru w poborstwie znajdującego się. Wnoszący zaś dalsze składki, powinni wskazać numer posiadanej akcji na którą opłatę wnoszą. — w Warszawie dnia 13 lutego 1828 r. — Prezydujący. Piotr Lubieński. — Członek deputacji. K. Hoffmann.

— W dniu 4 b. m. odbył się sejmik powiatu soleckiego pod łaską JW. Jachima Karczewskiego, wybrani na radców wojew. WW. Karol Strzeimbosz i Gomoński. — W dniu 5. t. m. na sejmiku powiatu łomżyńskiego pod przewodnictwem marszałka Rzetkowskiego, obrani na radców wojew. WW. Stanisław Kisielnicki i Andrzej Rembieliński. — W d. 9 b. m. odbyło się zgromadzenie gminne okręgu miasta Piotrkowa, obrany został deputowanym W. Sebastian Szymonki. — W d. 4 b. m. na sejmiku powiatu dombrowskiego pod łaską marszałka JW. Wojciecha Scholewskiego, obrani na radców wojew. WW. Józef Dziekoński i Wicenty Lubowicki. — Dnia 31 stycznia na sejmiku powiatu rawskiego pod łaską JW. Jakóba Okęckiego, obrany posłem tenże marszałek, a radcami wojew. WW. August Marzkowski i Roman Zbijewski. — Wyszedł z druku Nr 3 *Pamiętnika Kolumb* z pierwszej połowy lutego, zawierający następujące artykuły: — Zima w Laponji i Szwecji, oraz postrzeżenia nad Finmarkiem i jego mieszkańcami, poczynione w czasie pobytu w Hannerfiest, niedaleko przylądka północnego, przez Artura Capell Brooka (*Wypis trzeci i ostatni*) XI. Podróż z Indji do Anglii, obejmująca przejażdżki w państwie Birmanów, podróż przez Persję, Azję mniejszą, etc. przez porucznika Alexandre etc. (dokończenie) XII. Przechadzka w najwyższych okolicach gór Pirenejskich. — Rozmaitości: O niektórych ludach jedzących ziemię — Spuszczenie szoneru amerykańskiego z Katarakty Niagary, i zupełne tego statku zgruchotanie. — Szczątki wielkich nieznanych zwierząt w Awa. — Nowe odkrycia w Indjach. — Wiadomość statystyczna o wyspie Singapora. — Wiadomość statystyczna o Kolumbji. — Lodowate wyspy. — O grocie Adelsberg w Karnioli. — *Nowe dzieła.*

— Dzisiaj zimna stopni 14.

**PORTUGALJA.** — z *Lisbony* dnia 20 stycznia — Izba deputowanych naradzała się od 11 do 18 stycznia nad prawem o wolności druku. W dniu 18 wniesiony był projekt, podług którego podzieloną być ma Portugalia na 14 prowincji, a mianowicie 7 w Europie, 2 na wyspach morza Atlantycznego, 3 w Afryce i 2 w Azji. — Na wielkim placu stawiają namiot, w którym przyjęty będzie Don

Miguel gdy na ląd wysiadzie. W tym samym namiocie przyjmowano Don Pedra, kiedy powracał z Brazylii. Władze czynią przysposobienia do przyjęcia Infanta z wielkimi uroczystościami i illuminacjami. Żaden naród nie przewyższa Portugalczyków w zabawach i wydatkach, przy podobnej sposobności.

— *Dnia 22 stycznia.* — Izba deputowanych ukończyła już narady nad prawem o wolności druku i przyjęła je: sądzą że izba parów nie przyjmie prawa tego z poprawkami w izbie deputowanych uczynionemi. W istocie popełniono w tém prawie błąd wielki, albowiem wyłączone od sądów przysięgłych, w sprawach przestępstwa druku, doktorów umiejętności i innych uczonych, a przypuszczono rzemieślników, tak, iż szewcy mają sądzić czy iśmio jakie nadużyło wolność druku. — Wystano nieco wojska w te okolice, w których się najwięcej obawiają rozruchów po przybyciu Don Miguela. — Izba deput. podała rejentce następujący adres: "Z natężoną uwagą słuchała izba deputowanych, co jej W. K. M. przy otwarciu sejmu powiedzieć raczyła i poleciła nam, abyśmy W. K. M. wyrazili za to wdzięczność i niezmienną uległość. Nie dziwi to izby, że W. K. M. najprzód zwróciła myśl na to, czego jeszcze niedostaje do uzupełnienia i ustalenia naszej budowy politycznej. Pragnie ona odpowiedzieć zaszczytnemu zaufaniu króla, mądrym W. K. M. zamianom i nadziei narodu, który ją wybrał, przez wypełnienie swoich obowiązków i czynną gorliwość w ukończeniu dzieła tak ważnego, trudnego i zaszczytnego. Z żywem zajęciem i szczerą wdzięcznością, powzięła ona wiadomość, że J. K. M. infant Don Miguel, na którego przelała jest rejenja tego państwa, już dla objęcia jej wyjechał. J. K. M. wyjawiawszy narodowi portugalskiemu swój sposób myślenia, godny jego wzniosłego charakteru i cnót dziedzicznych w najjaśniejszym domu Braganców, położy koniec niezgodzie domowej, zniweczy nierozsądne nadzieje i wznieść powagę konstytucyjnego prawa. Postanowienie kraju sąsiedzkiego, aby zamysły nieprzyjaciół pokoju i szczęścia portugalskiego, były odparte, zasadza się na uznanych zasadach prawa narodów; przystoi one rządowi sprawiedliwemu, i jest istotnym warunkiem wzajemnych interesów obu krajów i szczęścia całego półwyspu. Znajwiększemu uszanowaniem składa izba W. K. M. podziękowanie za wiadomość tak ważną. Dziękuje ona również W. K. M. za doniesienie, że skarbowość nasza nie jest w takim stanie, iżby szkodliwa była kredytowi publicznemu. Pragnie ona, aby administracja baczna i dzielna, ulepszyła pobór publiczny i przygotowała ludowi przyszłość przyjemniejszą i pocieszającą. Innym przedmiotem obowiązującym izbę do dziękowania, jest zapewnienie W. K. M. że pokój z mocarstwami zagranicznymi, na mocy dawnych zobowiązań i powszechnego interesu Europy, utrzymany będzie. Rząd J. K. M. będzie umiał zachować to nieocenione dobro przez politykę wolną, szczerą i szlachetną, jaka przystoi godności i charakterowi narodu rzetelnego i cnotliwego. Będzie to największą dla izby sławą, gdy przez wierne obowiązków wypełnienie, zjedna sobie łaskę monarchy, pochwałę W. K. M. i spółobywateli. Nie zaniedba niczego, aby osią-



gnąć tę nagrodę, jedyną, która jest godna jej usiłowań, życzeń i nadziei. — Rejentka odpowiedziała: "W odpowiedzi izby deputowanych na mowę z tronu powiedzianą, poznaję gorliwość i niestrudzoną miłość ojczyzny, ożywiającą wasze serca, a ponieważ połączone usiłowania wasze, dobro ogółu mają na celu, przeto skutek ich będzie niemylnie tak zbawienny, jak tego potrzebuje naród, i jak na to Portugalia zasługuje. (G.F.)"

**TURCJA.** — Wszystkie wiadomości (pisze dziennik frankfortski) odbierane z różnych portów włoskich, wzbudzają obawę wojny z Turcją, chociaż mocarstwa sprzymierzone usiłują utrzymać pokój. Listy z Włoch donoszą, iż kupcy angielscy tak w Stambule, jakoteż i w Smyrnie, sprzedają tanio towary swoje i sposobią się do wyjazdu.

## Wiadomości Naukowe.

### Lord Byron i jego społeczeństwo.

Pod tym tytułem wyszło w Londynie w języku angielskim napisane dzieło, które nadzwyczaj zaostrzyło ciekawość publiczności i z powodu nowości wyjawień i mnóstwa nieznanych anegdot, dało powód do żywych sporów. Autorem tego dzieła jest pan Leigh Hunt, który przez długi czas żył z lordem Byronem we Włoszech, co tym więcej zdaje się nadawać powagi nowemu dziełu, chociaż sądząc z wyjawionych szczegółów, możnaby utrzymywać, że autor mija się z prawdą i jak gdyby za urazę jaką mści się na zmarłym przyjacielu. Oto kilka wyjątków: Lord Byron był piękny i z wielu względów piękność jego była nie pospolita; usta i broda jego zbliżały się do doskonałości. Orli nos jego miał kształt przedziwny, ale tak nie odpowiadał twarzy, iż zdawało się, że nie do niej należał. Czaszka jego była jak u zwierząt bardzo wązka; oczy jego były zbyt sobie bliskie, a postać niegdyś dosyć zgrabna, zbliżała się do otyłości. Używał on przeciw niej rozmaitych sposobów, a między innymi żuł tytoń. W tym celu zawsze trzymał w ręku puszkę i nieustannie wydobywał z niej (podobny w tem do majtka) środek zaradczy. Utrzymywał on, że tym sposobem utrzymuje również zęby w dobrym stanie. Najwięcej szpeciło go, iż jedną nogę miał krótszą; chciał on tę wadę ukrywać, ale nadaremnie, gdyż utłumność ta była zbyt widoczną. Mówią, że kalestwo to jeszcze w latach dzieciennych nabyte, miało wielki wpływ na jego sposób życia i że się nie mało przyczyniało do wstępu jego od życia towarzyskiego. W ogólności lubił on wygodę i był zniewieściał; często trefił włosy i używał do nich olejków pachnących, a o białości rąk wielkie miał staranie; mawiał on, że po białości rąk można najpewniej poznać Gentlemana angielskiego. Jakoż starania jego w tym względzie nie były nadaremne, a mnóstwo

pięścierek na palcach i chustka, którą często wydobylał, podnosiły tę małą jego zaletę. Wiadomo jest, że sultan wziął go raz jednego za przebraną kobietę. Wszelako z innych względów miał on upodobanie męskie, lubił namiętnie pływać i często doświadczał na morzu swojej zręczności; nakoniec siedział zgrabnie na koniu i najczęściej wyjeżdżał otoczony sforami psów. Sam chętnie żartował z jeźdźców nie wprawnych i rad przyjmował pochwały tego talentu swojego. Jednakże należy wątpić o jego odwadze, a może nawet bojaźni przyczyniła się do zawczesnego zgonu jego w Grecji. Właściwie mówiąc, nie umiał lord Byron prowadzić rozmowy, jaki bądź był jej przedmiot; umysł jego potrzebował spoczynku i samotności, a nawet rytmu poetyckiego; czytał mało i sam powiadał, że nie miał ani Szekspira, ani Milтона. Usiłował on ile możliwości stać się oryginalnym, właśnie dla tego że mu zarzucano brak oryginalności. Najulubieńszymi autorami jego byli Bayle, Gibbon i Montaigne. Miał on dziwaczne przesady i za nic w świecie nie byłby nie przedsiębrał w piątek. Pieniądze lubił namiętnie i zbierał je z takim upodobaniem, z jakim wstrętem je wydawał. Mylnie więc utrzymywano, że nie miał na celu zysku z plodów poetyckich i że Grekom darował 10,000 f.s. Wprawdzie obdarzył niekiedy xiegarza jaką poezją, ale w ten czas tylko; kiedy miał nadzieję, że czyn taki stanie się głośnym, lubił bowiem sławę więcej może niż pieniądze. Co do summy 10,000 f.s. tej nigdy nie darował; pożyczył ją tylko Grekom i w znacznej części miał ją zwróconą. Lord Byron nie był znawcą w dziedzinie sztuk pięknych i lubił nawet przesadzać niewiadomością swoją w tym względzie. Rubensa nazywał bazgraczem, a w pokojach swoich miał tylko kilka obrazów z wizerunkami członków swojej rodziny. W muzyce miał dosyć upodobania, chociaż mocno na nią powstawał, twierdząc, że w niej smakuja tylko zniewieściałe serca. Mozarta kładł na czele, ale najbardziej lubił śpiewać przy fortepianie aże Rossyniego. Anglii widocznie nie nawidził; klimat, sposób życia, wszystko z resztą nie podobało mu się co było angielskiego. Mówią, że nieprzyjemności doznane w Anglii nadały taki obrot jego umysłowi. Sądono, że w głowie jego był nieład bliski fixacji, a biograf jego utrzymuje, że w dziełach wstawionych, przebiega niekiedy brak logiki, ale wada ta była, jak mówi, spólna wielu innym jenjuszom.

### Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś wznowiona komedia Mieszczanin Szlachcic. Menażerja zwierząt P. Lahmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krajskich.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 163.)